



SKAŁA



XXVII Niedziela Zwykła

6 PAŹDZIERNIKA 2019

25(427)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL



WEŹMY RÓŻANIEC DO RĘKI

Zwiążmy myśli, usta i dłonie nasze różańcem świętym, napełnijmy domostwa i wioski nasze szeptem modlitewnych Pozdrowień maryjnych, przekazujemy jedni drugim uporczywe wołanie: „Zdrowaś Maryjo"! Sięgajmy do myśli Bożej i w rozważaniu życia Chrystusa na tle radosnych, bolesnych i chwalebnych tajemnic - pogłębiajmy w sobie zrozumienie głównych prawd wiary świętej: Wcielenia Syna Bożego i Odkupienia świata.

Zżyjmy się z różańcem tak, abyśmy go stale odmawiali, abyśmy łatwo doń wracali, abyśmy mu poświęcali wszystkie wolne chwile. Jak miłym i wiernym towarzyszem codziennych zajęć naszych może być różaniec!

Krzątanina domowa przy wielu zajęciach, długie wędrówki do pracy, w pole, do fabryki, do szkoły czy urzędu, cierpliwe chodzenie za pługiem czy broną, wyczekiwanie w kolejkach, na przystankach autobusowych, w poczekalniach urzędów, długie godziny na wozie, w samochodzie, w wagonie kolejowym, bezsenne noce czuwania nad kołyską chorego dziecka, miłe chwile wytchnienia, włóczęgi po lesie czy po mieście - wszystko to może być uświęcone, wzbogacone, uprzyjemnione modlitwą różańcową.

Szczególniej zadbajmy o to, by przywrócić w domach rodzinnych piękny, stary zwyczaj kończenia dnia wspólnym różańcem.

Stefan kardynał Wyszyński

EWANGELIA NA CO DZIEN

6 października 2019 - XXVII Niedziela Zwykła

(Łk 17, 5-10)

7 października 2019 - poniedziałek

wspomnienie obowiązkowe Najświętszej Maryi Panny Różańcowej (Łk 1, 26-38)

Bóg posłał anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: "Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami". Ona zmieszana się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: "Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca". Na to Maryja rzekła do anioła: "Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?" Anioł Jej odpowiedział: "Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swojej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za niepełną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego". Na to rzekła Maryja: "Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa". Wtedy odszedł od Niej anioł.

8 października 2019 - wtorek

dzień powszedni

(Łk 10, 38-42)

Jezus przyszedł do jednej wsi. Tam pewna niewiasta, imieniem Marta, przyjęła Go do swego domu. Miała ona siostrę, imieniem Maria, która siadła u nóg Pana i przysłuchiwała się Jego mowie. Natomiast Marta uwijała się koło rozmaitych posług. Przystąpiła więc do Niego i rzekła: "Panie, czy ci to obojętne, że moja siostra zostawiła mnie samą przy usługiwaniu? Powiedz jej, żeby mi pomogła". A Pan jej odpowiedział: "Marto, Marto, troszczysz się i niepokoisz o wiele, a potrzeba mało albo tylko jednego. Maria obrała najlepszą część, której nie będzie pozbawiona".

9 października 2019 - środa

dzień powszedni

(Łk 11, 1-4)

Gdy Jezus przebywał w jakimś miejscu na modlitwie i skończył ją, rzekł jeden z uczniów do Niego: "Panie, naucz nas się modlić, jak i Jan nauczył swoich uczniów". A On rzekł do nich: "Kiedy się modlicie, mówcie: „Ojcze, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i przebacz nam nasze grzechy, bo i my przebaczamy każdemu, kto nam zawini; i nie dopuść, byśmy ulegli pokusie”.

10 października 2019 - czwartek

dzień powszedni

(Łk 11, 5-13)

Jezus powiedział do swoich uczniów: "Ktoś z was, mając

przyjaciela, pójdzie do niego o północy i powie mu: „Przyjacielu, użycz mi trzy chleby, bo mój przyjaciel przybył do mnie z drogi, a nie mam co mu podać”. Lecz tamten odpowie z wewnątrz: „Nie naprzykrzaj mi się. Drzwi są już zamknięte i moje dzieci leżą ze mną w łóżku. Nie mogę wstać i dać tobie”. Mówię wam: Chociażby nie wstał i nie dał z tego powodu, że jest jego przyjacielem, to z powodu jego natręctwa wstanie i da mu, ile potrzebuje. I ja wam powiadam: Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam. Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajdzie, a kołaczącemu otworzą. Jeżeli którego z was, ojców, syn poprosi o chleb, czy poda mu kamień? Albo o rybę, czy zamiast ryby poda mu węża? Lub też gdy prosi o jajko, czy poda mu skorpion? Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec z nieba da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą".

11 października 2019 - piątek

dzień powszedni

(Łk 11, 15-26)

Gdy Jezus wyrzucał złego ducha, niektórzy z tłumu rzekli: "Przez Belzebuba, władcę złych duchów, wyrzuca złe duchy". Inni zaś, chcąc Go wystawić na próbę, domagali się od Niego znaku z nieba. On jednak znając ich myśli rzekł do nich: "Każde królestwo wewnętrznie skłócone pustoszeje i dom na dom się wali. Jeśli więc i szatan sam z sobą jest skłócony, jakże się ostoi jego królestwo? Mówicie bowiem, że Ja przez Belzebuba wyrzucam złe duchy. Lecz jeśli Ja przez Belzebuba wyrzucam złe duchy, to przez kogo je wyrzucają wasi synowie? Dlatego oni będą waszymi sędziami. A jeśli Ja palcem Bożym wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło już do was królestwo Boże. Gdy mocarz uzbrojony strzeże swego dworu, bezpieczne jest jego mienie. Lecz gdy mocniejszy od niego nadejdzie i pokona go, zabierze wszystką broń jego, na której polegał, i łupy jego rozda. Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie; a kto nie zbiera ze Mną, rozprasza. Gdy duch nieczysty opuści człowieka, błąka się po miejscach bezwodnych, szukając spoczynku. A gdy go nie znajduje, mówi: „Wróć do swego domu, skąd wyszedłem”. Przychodzi i zastaje go wymiecionym i przyozdobionym. Wtedy idzie i bierze siedem innych duchów, złośliwszych niż on sam; wchodzi i mieszka tam. I staje się późniejszy stan owego człowieka gorszy niż poprzedni".

12 października 2019 - sobota

dzień powszedni

(Łk 11, 27-28)

Gdy Jezus mówił do tłumów, jakaś kobieta z tłumu głośno zawołała do Niego: "Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssałeś". Lecz On rzekł: "Owszem, ale również błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je".

KRÓTKA HISTORIA RÓŻAŃCA



Wszystko zaczęło się w klasztorach. Tu od niepamiętnych czasów odmawiano sto pięćdziesiąt psalmów Dawidowych. Mnichom, a także ludowi, który nawiedzał klasztory, trudno było nauczyć się na pamięć każdego z nich. W związku z tym około roku 850 pewien mnich o irlandzkich korzeniach zaproponował, aby odmawiano zamiast nich sto pięćdziesiąt razy *Ojcze nasz*. I tak się stało. Wierni i mnisi skorzystali z rady irlandzkiego duchownego i zaczęli odliczać powtórzenia Modlitwy Pańskiej na różne sposoby. Niektórzy posługiwali się stu pięćdziesięcioma kamykami, niektórzy sznurkami, a jeszcze inni węzłami.

Z biegiem lat z węzłów i kamyków powstał różaniec. W XIII wieku mnisi cysterscy opracowali nową formę modlitwy, którą nazwali właśnie różańcem. Dlaczego? Po prostu

porównywali ją do bukietu mistycznych róż ofiarowanych Maryi. Następnie św. Dominik rozpowszechnił różaniec, ogłaszając w 1214 roku, że nabożeństwo różańcowe jest pomocne w walce chrześcijan z herezjami.

Tajemnice różańcowe w takiej postaci, w jakiej znamy je dzisiaj, jeszcze się wtedy nie ukształtowały. Nastąpiło to dopiero w XIII wieku. Różni teologowie od dawna uważali, że sto pięćdziesiąt psalmów to ukryte prorocтва o życiu Jezusa. W oparciu o studia nad psalmami opracowano psalterze naszego Pana, Jezusa Chrystusa, a także hymny na cześć Maryi. Powstały cztery różne psalterze: sto pięćdziesiąt razy *Ojcze nasz*, sto pięćdziesiąt razy *Pozdrowienie anielskie*, sto pięćdziesiąt razy *Chwała Jezusowi*, sto pięćdziesiąt razy *Chwała Maryi*.

Około roku 1350 ukształtowało się *Zdrowaś Mario* w takiej postaci,

w jakiej znamy je dzisiaj. Stało się to dzięki zakonowi kartuzów, który połączył pozdrowienie archanioła Gabriela z pozdrowieniem św. Elżbiety oraz dodał „teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen”.

W XIV wieku cystersi, zwłaszcza we francuskim regionie Trèves, wprowadzili dodatkowe fragmenty wypowiedziane po imieniu Jezus, aby objąć w tej modlitwie całe życie Chrystusa.

Około połowy XIV wieku Enrico Kalkar, kartuz z Kolonii, wprowadził *Ojcze nasz* przed każdą dziesiątką *Zdrowaś Maryjo*. Ten sposób odmawiania różańca szybko rozpowszechnił się w całej Europie.

Również w kartuzji w Trewirze na początku XV wieku Dominik Helion (zwany także Dominikiem z Prus lub Dominikiem z Trewiru) opracował różaniec, do którego dodał pięćdziesiąt ułożonych przez siebie formuł odnoszących się do



wydarzeń związanych z życiem Jezusa Chrystusa. Formuły dodawał po każdym odmawianym *Zdrowas Maryjo*, po słowach „błogosławiony owoc żywota twojego, Jezus”.

Podobnie jak w propozycji Enrica Kalkara, wezwania Dominika z Prus były podzielone w grupy po dziesięć, przy czym każdą grupę poprzedzało *Ojciec nasz*.

W latach 1435–1445 Dominik ułożył dla flamandzkich braci kartuzów odmawiających psalterz Maryi sto pięćdziesiąt formuł podzielonych na trzy grupy odwołujące się do ewangelicznych przekazów o dzieciństwie Chrystusa, Jego publicznej działalności i męce oraz zmartwychwstaniu.

W 1470 roku dominikanin Alan de la Roche w porozumieniu z kartuzami, od których nauczył się odmawiać różaniec, stworzył pierwszą konfraternię różańcową, szybko rozpowszechniając ten rodzaj modlitwy. Nazwał nowym różańcem formę obejmującą rozważania wewnątrz każdego *Zdrowas Maryjo*, a starym różańcem – formę bez medytacji, w której odmawia się jedynie *Zdrowas Maryjo*.

Należy również wspomnieć o św. Piotrze z Werony, dominikaninie, który przyczynił się do wielkiej popularyzacji konfraterni maryjnych.

Alan de la Roche ograniczył modlitwę różańcową do piętnastu tajemnic podzielonych na radosne, bolesne i chwalebne i – jak już wspomniałem – dopiero Jan Paweł II, wielki apostoł modlitwy różańcowej, w liście apostolskim *Rosarium Virginis Mariae* wprowadził tajemnice światła streszczające publiczne życie Jezusa.

Dominikanie byli wielkimi głosicielami modlitwy różańcowej na świecie. Stworzyli liczne bractwa różańcowe, wśród których należy wymienić Konfraternię Różańca założoną w 1470 roku, Konfraternię Różańca Nieustającego, zwaną także Godziną Czuwania, założoną w 1630 roku przez ojca Tymoteusza Ricciego (inicjatywa polegała na tym, aby odmawiać różaniec przez wszystkie godziny dnia i nocy we wszystkie dni roku) oraz Konfraternię Żywego Różańca założoną w 1826 roku przez Paulinę Jaricot.

Od średniowiecznej formuły różańca odchodzono stopniowo w okresie renesansu. Ostateczną formę różaniec uzyskał w 1521 roku za sprawą dominikanina Alberta de Castella.

Święty Pius V, również dominikanin, był pierwszym papieżem różańcowym. W 1569 roku opisał owoce zebrane przez św. Dominika dzięki tej modlitwie i zachęcał wszystkich

chrześcijan, aby ją odmawiali. Leon XIII ze swoimi dwunastoma encyklikami poświęconymi różańcowi był drugim papieżem różańcowym.

Od roku 1478 do dnia dzisiejszego powstało ponad dwieście dokumentów papieskich poświęconych różańcowi.

W kilku objawieniach sama Matka Boża wskazała modlitwę różańcową jako najbardziej potrzebną ludzkości. W czasie objawienia w Lourdes w 1858 roku miała długi sznur różańca na ramieniu. W 1917 roku w Fatimie, podobnie jak w ostatnich latach w Medjugorje, Matka Boża zachęcała, aby odmawiać różaniec codziennie.

**Przedruk z: Gabriele Amorth
"Mój różaniec",
Wydawnictwo Esprit**

**Zapraszamy
na nabożeństwa różańcowe
codziennie
po Mszy świętej wieczornej,
zaś nabożeństwa dla
dzieci we wtorki i czwartki
o godz. 17.00.**

POLSKA POD KRZYŻEM



„Polska pod Krzyżem” to kolejne duchowe wydarzenie organizowane przez Fundację Solo Dios Basta. W październiku 2016 r. odbyła się „Wielka Pokuta”, czyli wielkie nabożeństwo Polaków na Jasnej Górze. To wówczas narodził się pomysł zorganizowania w październiku 2017 r. „Różańca do Granic”. Kolejne wydarzenie to wspólna modlitwa 14 września 2019 r. u stóp Krzyża we Włocławku (lotnisko Kruszyno).

Godz. 5.30

Budzę się przed budzikiem i łapię pierwszą myśl – to dzisiaj – pielgrzymka do Włocławka, a dokładnie do Kruszyna, gdzie znajduje się lotnisko i gdzie odbędzie się ogólnopolska modlitwa pod Krzyżem. Mąż obudził się prawie równocześnie. Jeszcze dzieci – tym dajemy dodatkowe 10 minut. Czas rano pędzi szybciej niż o innych porach dnia (tak mi się przynajmniej wydaje), a tu pojawia się problem – młodsza córka budzi się z bólem gardła i zatok – co robić? Biję się z myślami, równocześnie zbierając potrzebne rzeczy. Wreszcie decydujemy, że zostaje. Zaraz dzwoniemy po babcię, nasze nieocenione wsparcie. Szybko, szybko i prawie ostatni wpadamy do autokaru, który czeka pod naszą kaplicą. Sprawdzenie obecności i ruszamy do Babic, gdzie dosiadzie się do naszego autokaru jeszcze kilkoro pielgrzymów. Pojawia się refleksja – jak to? Taka duża parafia, a nie zebrał się nawet pełen skład jednego autokaru? Smutne...Przypominamy

sobie, że na „Różaniec bez granic” z naszej parafii wyruszyły dwa pełne autokary. Jedzie z nami nasz nowy ksiądz wikariusz – ks. Bartek, widzę też inne znane z kościoła twarze. Po odmówieniu porannych modlitw, rozpoczynają się rozmowy, poznaję Monikę, mamę bliźniaków, z którymi starsza córka chodziła do zerówki. Jedziemy i jedziemy, trochę chyba okrężną drogą, ale wreszcie docieramy około godz. 11 do Włocławka.

Godz. 11.10

Widzimy już mnóstwo samochodów, autokarów, także piesze pielgrzymki zmierzające w stronę Kruszyna. Słyszymy, że za chwilę zacznie się Różaniec, a my jeszcze przy autokarze, każdy robi zdjęcie, stara się zapamiętać wygląd pojazdu. Wiemy, że wieczorem będzie trudno znaleźć właściwy autokar. Wreszcie ruszamy całą grupą. Od początku uderza mnie świetna organizacja. Z daleka widać telebimy, sektory, ogromne rusztowania z nagłośnieniem i przede wszystkim – wielki drewniany krzyż. Docieramy do naszego sektora. Okazuje się, że jest on bardzo dobrze położony. Widać i połowy ołtarz, i pobliski telebim. Włączmy się w modlitwę, wsłuchujemy w świadectwa. Szczególnie ciekawe wydaje mi się to, co mówi jeden z organizatorów wydarzenia – Lech Dokowicz. Człowiek, który wiele doświadczył i wiele chce zrobić, który nazywa rzeczy po imieniu – mówi o atakach na Kościół w Polsce i w Europie, o trudnościach, które pojawiły się wraz z pomysłem

wielkiej, ogólnopolskiej pokuty, o osobistych problemach i wątpliwościach.

Ludzi cały czas przybywa, wielu ma krzyże w dłoniach lub powieszono na piersiach. Tłum gęstnieje, ale widać też, że organizatorzy przygotowali się na jeszcze większą liczbę ludzi. Za chwilę rozpocznie się Msza święta, kulminacja wydarzenia. Mszę poprzedza uroczyste wprowadzenie relikwii Krzyża Świętego. W trakcie Mszy, którą odprawia ks. biskup Wiesław Mering, nagle – podczas homilii rozbrzmiewa znany

i kochany głos – św. Jan Paweł II, mówi do nas, dokładnie w tym samym miejscu jak 7 czerwca 1991 roku. Jakże aktualne są te słowa, jak prorocze – trzeba wierzyć, trzeba wymagać od siebie, trzeba trwać przy Bogu... Po pięknej, ale i nieco długiej Mszy, jest czas odpoczynku. Uderza nas świetne przygotowanie terenu, zaplanowanie posiłku, ustawienie rzędów toalet. Przypominamy sobie, jak wyglądały organizacje takich zgromadzeń podczas wizyt Ojca Świętego. Oj – nie było takich luksusów. Po obiedzie konferencja: ks. Dolindo Ruotolo (wersja audio) oraz Joanna Bątkiewicz-Brożek, która wspaniale mówiła o swoich przeżyciach związanych z poznaniem i zafascynowaniem się osobowością i życiem tego świętego kapłana.

Ok. godz. 19.30

O godz. 20 miała się rozpocząć Droga Krzyżowa, na której nasza grupa już nie zostawała. Sprawnie wróciliśmy do autokaru, w którym podczas drogi powrotnej odprawiliśmy pod przewodnictwem ks. Bartka naszą autokarową Drogę Krzyżową.

Godz. 22.20

Wróciliśmy do punktu wyjścia – pod naszą kaplicę. Wróciliśmy umocnieni modlitwą i Słowem Bożym, przekonani o wielkiej łasce Bożej, która czuwa nad polskim narodem. Wiemy, że „tylko pod Krzyżem, tylko pod tym Znakiem, Polska jest Polską, a Polak – Polakiem”.

Małgorzata i Piotr Misiak

CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

ŚWIĘTY ROMAN HYMNOGRAF



Świętego Romana Hymnografa uznaje się za czołowego przedstawiciela poezji i liturgii Kościoła wschodniego obok św. Efrema, św. Grzegorza z Nazjanzu, św. Andrzeja z Krety oraz św. Jana Damasceńskiego.

Święty Roman urodził się około roku 490 w Emessie (dzisiejszym Homs), które leży w Syrii. Prawdopodobnie pochodził z żydowskiej rodziny, chrzest przyjął jako młody człowiek. Został diakonem i przez trzy kolejne lata przebywał w Berytos (dzisiejszym Bejrucie) w katedrze Zmartwychwstania Pańskiego. Pod koniec panowania cesarza Anastazego I (491-518) przeniósł się do Konstantynopola i osiadł przy kościele Najświętszej Maryi Panny w dzielnicy Kyros.

Według „Synaksarionu” (księgi liturgicznej zawierającej krótkie opisy żywotów świętych na każdy dzień używanej w kościele prawosławnym)

w wigilię Bożego Narodzenia Roman nie potrafił zaśpiewać pieśni pochwalnej na cześć Boga. Ukrył się zatem w pustej świątyni, gdzie modląc się przed ikoną Matki Bożej, zasnął. We śnie ukazała mu się Bogurodzica, która obdarowała go zwojem i nakazała, aby go połknął, co oczywiście uczynił. Rankiem Roman śmiało wstąpił na ambonę i zaśpiewał swój hymn „Dziewica rodzi dzisiaj Przedwiecznego...”.

Utwór ten jest najbardziej popularną pieśnią bożonarodzeniową w 18 strofach, śpiewaną do XII wieku przez dwa chóry w stołecznym kościele Mądrości Bożej i św. Apostołów, która do dzisiaj należy do ulubionych

kolęd greckich.

Wówczas nabożeństwa wyglądały w następujący sposób: po zakończeniu czytania biblijnego diakon wchodził na ambonę umieszczoną pośrodku kościoła i intonował śpiewaną oraz wierszowaną homilię zwaną kontakionem. Słowo „kontakion” (pl. „mała różga”) oznaczało początkowo drążek, na który nawinięty był zwój, z którym diakon stawał przed wiernymi, później zwój pisma z pieśnią religijną, wreszcie samą pieśń religijną.

Roman napisał ponad 1000 kontakionów. Do naszych czasów zachowało się tylko 85, z których tylko 60 uznano bezspornie za teksty autorstwa św. Romana. Hymny były tak piękne, że przyznano mu przydomek „Melodos”, czyli „Pieśniarz” lub „Hymnograf”. Przypisuje się mu autorstwo najpiękniejszego utworu poetyckiego w greckiej literaturze religijnej, który został napisany ku czci Najświętszej Maryi. Nazywamy go „Akatystem”.

Papież Benedykt XVI na audiencji generalnej w dniu 21 maja 2008 powiedział: „Roman nie posługuje się greką uroczystą, bizantyjską, używaną na dworze, ale greką prostą, bliską językowi ludu. Chciałbym tu podać przykład jego żywego i bardzo osobistego sposobu mówienia o Panu Jezusie: nazywa Go «źródłem, które nie parzy, i światłem przeciw ciemnościom», i mówi: «Pałam pragnieniem trzymania Cię w dłoni jak lampę; / kto bowiem nosi latarnię pośród ludzi, jest oświetlany, nie parząc się. / Oświeć mnie zatem, Ty, który jesteś niegasnącą Lampą» (Ofiarowanie w świątyni lub Święto spotkania, 8). Siła przekonywania jego kazań opierała się na wielkiej spójności jego słów i życia. W jednej z modlitw mówi: «Uczyn jasnym mój język, o mój Zbawco, otwórz moje usta, / a po ich napełnieniu przeszuj moje serce, by moje czyny / były zgodne z moimi słowami» (Posłannictwo apostołów, 2)”.

Roman zmarł ok. roku 560 za panowania cesarza Justyniana I. Pochowany został w kościele, przy którym jako diakon przez wiele lat służył Bogu. W kościele katolickim jego wspomnienie wypada 1 października, w cerkwi 14 dni później.

W ikonografii święty przedstawiany jest w liturgicznych szatach diakona, jako mężczyzna w średnim wieku z krótką brodą i zazwyczaj długimi, opadającymi na ramiona włosami. Przeważnie w prawej dłoni trzyma kadzidło, a w lewej otwartą ku sobie książkę do nabożeństw lub zwój z pierwszymi słowami hymnu „Dziewica rodzi dzisiaj Przedwiecznego...”

Joanna Matkowska

źródło:

<https://breviarz.pl/czytelnia/swieci/10-01c.php3>

CZŁOWIEK NUMERU

ksiądz **BARTOSZ**
SKAWIŃSKI

Od 28 sierpnia 2019 roku mamy w parafii nowego wikariusza. Poprosiłam ks. Bartosza, aby zechciał się przedstawić czytelnikom „Skały”.

Czy ksiądz pochodzi z Warszawy?

Moi rodzice nie są wprawdzie warszawiakami (mama pochodzi z Wałbrzycha, tata z okolic Koła we wschodniej Wielkopolsce), ale ja tu się urodziłem i spędziłem swoje życie. Jestem jedynakiem.

Jak minęły księdzu dzieciństwo i młodość?

Byłem spokojnym chłopcem. Mieszkałem na Czerniakowie w bloku. Ukończyłem Szkołę Podstawową nr 103 im. Bohaterów Warszawy 1939-1945 przy ul. Jeziornej. Świadectwa otrzymywałem z czerwonym paskiem. Moimi ulubionymi przedmiotami były matematyka i historia. W siódmej klasie zostałem laureatem olimpiady z historii. Dlatego też w klasie ósmej ominęły mnie rozterki, czy się dostanę do wybranej szkoły. Zostałem przyjęty bez egzaminu do Liceum Ogólnokształcącego nr 14 im. St. Staszica przy ul. Nowowiejskiej. Lubiłem swoją klasę i nauczycieli.

A jakie były plany księdza po zdaniu matury?

Zostałem przyjęty do Szkoły Głównej Handlowej. Po drugim roku rozpocząłem równoległe studia prawnicze (też dzienne) na Uniwersytecie Warszawskim. Jakoś udało mi się je pogodzić. Na prawie zajęć było stosunkowo niedużo, natomiast egzaminy obejmowały bardzo duży zakres (np. prawo rzymskie). Z kolei na SGH było odwrotnie.

Czy już wtedy myślał ksiądz o kapłaństwie?

Bóg się do mnie długo dobijał. W czasie studiów rozpocząłem działalność w Akademickim Stowarzyszeniu Katolickim "Soli Deo". Prowadziliśmy różne akcje akademickie. Najbardziej utkwiły mi w pamięci rekolekcje na uczelni. Rektor SGH prof. Marek Dariusz Rocki wyraził zgodę, by te rekolekcje odbywały się w auli o godz. 19.00.

Co ksiądz robił po ukończeniu uczelni?

W 2004 roku obroniłem pracę magister-

ską na SGH (28 października w dzień św. Tadeusza Apostoła, patrona mojej rodzinnej parafii, a jednocześnie jednego z moich ulubionych świętych), a dwa lata później na prawie. Już w 2005 roku rozpocząłem pracę w ówczesnym Ministerstwie Gospodarki i Pracy. W tym samym roku nie zmieniając biurka zostałem pracownikiem nowoutworzonego Ministerstwa Rozwoju Regionalnego. Formalnie pracowałem tam do 28 października 2010 roku.

I stanął ksiądz przed kolejną decyzją.

Złożyłem dokumenty do Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego. Na wszelki wypadek wziąłem w pracy roczny urlop bezpłatny, by mieć furtkę powrotu. Formalnie biorąc, to już będąc w seminarium jeszcze do 28 października byłem pracownikiem ministerstwa (odbierałem niewykorzystany urlop).

Jak wyglądał księdza trzecie kolejne studia?

Studiowałem 5 lat (miałem krótszą formację). Pierwszy rok studiów spędziłem wraz z klerykami obu warszawskich seminariów w Urlach. I był to dobry okres na wyciszenie, rozpoznanie. Kolejne lata spędziłem już na Krakowskim Przedmieściu. Pracę magisterską napisałem z teologii, na seminarium z prawa kanonicznego ("Ewolucja prawa kanonicznego na przykładzie bonum coniugum, czyli dobra małżonków")

Gdzie został ksiądz skierowany po święceniach?

Święcenia otrzymałem w 2015 roku i zostałem skierowany do parafii Narodzenia NMP w Komorowie w dekanacie pruszkowskim. Prowadziłem katechezę w ZSO (początkowo w liceum i gimnazjum, a po likwidacji gimnazjum w klasach VII i VIII). Lubiłem prowadzić spotkania biblijne dla dorosłych i młodzieży akademickiej oraz pracować z ministrantami i lektorami. Zajmowałem się jeszcze Legionem Małych Dusz, prowadziłem kurs dla kandydatów do sakramentu bierzmania oraz kurs dla rodziców pragnących ochrzcić swoje dziecko, z czasem zacząłem wspierać przygotowanie do pierwszej Komunii Świętej. Opiekowałem się także Magazynem Parafialnym, stroną parafialną w Internecie i chorymi w parafii.

**Czy porzucił już ksiądz myśli o dalszych studiach?**

Absolutnie nie. Od dwóch lat studiuje prawo kanoniczne na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Przedemną więc czwartą pracą magisterską. W październiku rozpoczynam trzeci rok studiów (tym razem zaocznym).

Czy znajduje jeszcze ksiądz czas na hobby?

Uwielbiam gry planszowe, lubię oglądać dobre filmy, sporty wodne (pływanie i żeglarstwo głównie na Mazurach) i narciarstwo (najlepsze są zjazdy z Kasprowego Wierchu), ale także chodzę po górach. Staram się także biegać, a w wolnych chwilach słucham audiobooków (powieści kryminalne).

Jest ksiądz w naszej parafii dopiero miesiąc.

Ksiądz proboszcz powierzył mi opiekę nad ministrantami i lektorami, będę prowadził grupę modlitewną o. Pio, przygotowania do I Komunii św. i częściowo przygotowania do sakramentu bierzmania, towarzyszę także prowadzącym kurs przedmałżeński, duchowo opiekuję się: scholą, jednym kręgiem Domowego Kościoła oraz Skautami Europy.

Życzę księdzu dużo satysfakcji i zadowolenia z pracy w parafii św. Łukasza. Polecam osobę księdza modlitwom parafian.

Mirosława Pałaszewska

WYDARZENIE NUMERU

WYJAZD MINISTRANCKI



Podobnie jak w ubiegłym roku ministranci z naszej parafii i w te wakacje udali się na wspólny wyjazd w góry. Tuż po zakończeniu roku szkolnego, gotowi do zdobywania górskich szczytów, wraz z ks. Rafałem Łaskawskim wyjechaliśmy do Ustrzyk Górnych w Bieszczady.

Wyjazd ten, mimo że trwał niespełna tydzień, był bogaty w różne atrakcje. Najważniejszym punktem każdego dnia była – rzecz jasna – wspólna Msza święta odprawiona w kościele tuż przy naszym ośrodku. Nie brakowało także górskich wy-

cieczek. Niemalże co dzień udawało się nam zdobyć jakiś szczyt. To właśnie na szlaku spędzaliśmy ze sobą najwięcej czasu pomagając sobie nawzajem w pokonywaniu trudności, rozmawiając, śmiejąc się, poznając siebie nawzajem, modląc się wśród pięknych okoliczności przyrody czy po prostu maszerując w ciszy i w zachwycie nad wspaniałym, górskim krajobrazem.

Podczas tego wyjazdu nie brakowało nam również takich dni, w których odpoczywając od chodzenia po górach, mogliśmy zrelak-

sować się na basenie lub przy ognisku – śpiewając i jedząc kiełbaski. Takie okoliczności sprawiły, że poznaliśmy się trochę od innej strony niż w ciągu roku, służąc przy ołtarzu.

W te wakacje, mimo początkowej niechęci, wszyscy zastosowali się do prośby ks. Rafała, aby telefony komórkowe pozostawić w Warszawie. Okazało się nawet, że takie „odcięcie od świata” może być przyjemne i pożyteczne. Patrzenie bezpośrednio na to, co nas otacza, nie przez ekran smartfona, niewątpliwie pomaga dostrzec więcej i lepiej poznać innych, czy nawet siebie samego.

Te wspólne chwile na długo zapadły nam – ministrantom – w pamięć. Takie wyjazdy są zawsze okazją do pogłębienia relacji między sobą nawzajem, a także do rozwoju duchowego. Dlatego też sądzę, że ten wyjazd był bardzo owocny dla naszej formacji Liturgicznej Służby Ołtarza.

Łukasz

Mam nadzieję że za rok wyjazd będzie równie wspaniały.

Najbardziej na naszym wyjeździe ministranckim podobała mi się atmosfera i czas spędzony na szlakach turystycznych.

Często chodziliśmy na wycieczki w góry. W czasie naszych wypraw często zatrzymywaliśmy się na wspólną modlitwę.

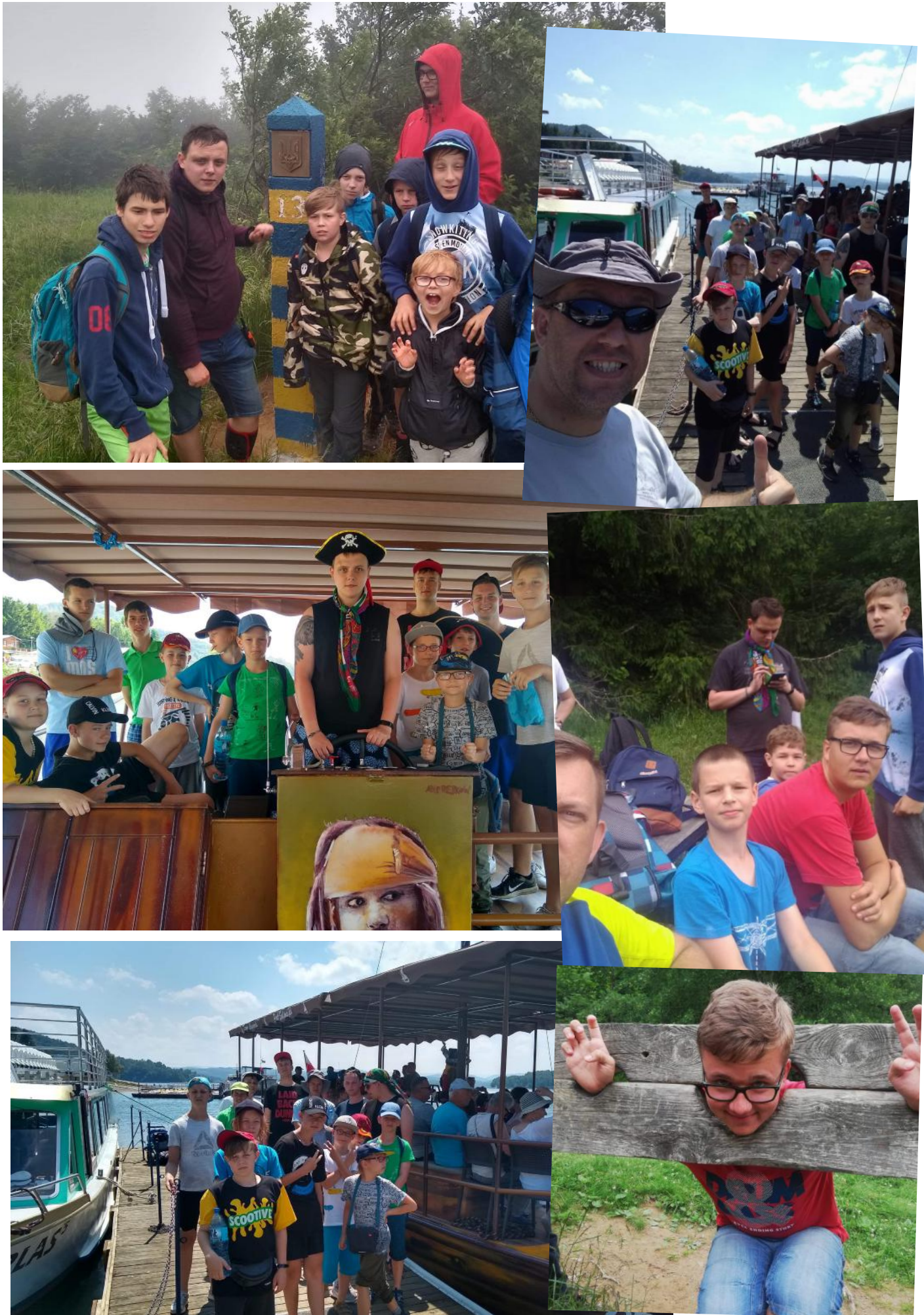
Chodziliśmy również na basen i graliśmy w siatkówkę.

Podczas wyjazdu wiele się o sobie dowiedzieliśmy i poznaliśmy swoje zainteresowania.

Mateusz. P



WYDARZENIE NUMERU



MAŁE CO NIECO

TOSTY Z KURKAMI I POMIDORAMI

Wraz z nadejściem jesieni właściwie z dnia na dzień w lasach pojawiły się grzyby. Do moich ulubionych należą kurki. Są doskonałym uzupełnieniem wielu dań. Dziś proponuję jako dodatek do tostów.

Składniki na 4 porcje: 4 kromki pełnoziarnistego pieczywa tostowego, 1 duży dojrzały pomidor, 10-15 kurek, 1 łyżeczka masła, 4 łyżeczki startego sera parmezan lub grana padano, 4 listki bazylii do ozdobienia

Pieczywo zrumienić w tosterze. Grzyby umyć, pokroić na małe kawałki i usmażyć na maśle. Pomidor umyć i pokroić w kostkę. Na każdym toście ułożyć pomidory, następnie warstwę z kurek. Każdą kromkę posypać startym serem i ozdobić listkami bazylii. Szybko i smacznie!

Więcej przepisów znajdą Państwo na moim blogu kulinarnym: www.pocztowkizkuchni.blogspot.com.

Iza Zawadzka



DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

6 października, godz. 11.30, sala koncertowa Art.Bem, bilety 15 zł
„Zakochany Troll” - teatralny poranek bajkowy

6 października, godz. 16.00, sala koncertowa Art.Bem, wstęp wolny
„Domowe muzykowanie mistrza Moniuszki” - koncert muzyki kameralnej z udziałem Walerii Przelaskowskiej-Rokity, Małgorzaty Rudnickiej i Gabrieli Machowskiej

7 października, godz. 19.00, sala koncertowa Art.Bem, bilety 10 zł
Koncert muzyki renesansowej w wykonaniu zespołu Bastarda

12 października, godz. 20.00, sala koncertowa Art.Bem, wstęp wolny
„Visions” - koncert muzyki tureckiej Murata Coskun

INTENCJE MSZALNE

7. 10 – poniedziałek

(wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Różańcowej):

7.00: śp. Anna Rączka – 22 greg.
 7.00: śp. Józef Janik – 7 greg.
 7.30: śp. Jadwiga Łaszewska – 7 greg.
 7.30: śp. Kazimierz Choiński – 7 greg.
 7.30: śp. Stanisława, Józef, Józefa, Jan Odziemczyk
 7.30: śp. Władysław Tymosiak – 13 r.śm. i Krzysztof Sierant – 12 r.śm.
 18.00: śp. Krystyna Drozdek – 7 greg.

8. 10 – wtorek:

7.00: o świętość życia kapłanów
 7.00: śp. Anna Rączka – 23 greg.
 7.00: śp. Józef Janik – 8 greg.
 7.30: śp. Jadwiga Łaszewska – 8 greg.
 7.30: śp. Kazimierz Choiński – 8 greg.
 18.00: śp. Krystyna Drozdek – 8 greg.

9. 10 – środa:

7.00: śp. Jadwiga Łaszewska – 9 greg.
 7.00: śp. Krystyna Drozdek – 9 greg.
 7.30: śp. Klementyna Sawicka
 7.30: śp. Józef Janik – 9 greg.
 18.00: zbiorowa przez pośrednictwo Matki Bożej Nieustającej Pomocy

10. 10 – czwartek:

7.00: śp. Anna Rączka – 25 greg.
 7.00: śp. Jadwiga Łaszewska – 10 greg.
 7.00: śp. Krystyna Drozdek – 10 greg.
 7.30: o świętość życia kapłanów
 7.30: śp. Józef Janik – 10 greg.
 7.30: śp. Kazimierz Choiński – 10 greg.
 18.00: śp. Andrzej Chmielewski

11. 10 – piątek:

7.00: śp. Anna Rączka – 26 greg.
 7.00: śp. Jadwiga Łaszewska – 11 greg.
 7.00: śp. Jan Skatulski – 36 greg.
 7.30: śp. Krystyna Drozdek – 11 greg.
 7.30: śp. Kazimierz Choiński – 11 greg.
 7.30: śp. Czesław – 14 r.śm. i Stanisława Liwscy
 18.00: śp. Józef Janik – 11 greg.

12. 10 – sobota:

7.00: śp. Anna Rączka – 27 greg.
 7.00: śp. Józef Janik – 12 greg.
 7.30: śp. Jadwiga Łaszewska – 12 greg.
 7.30: śp. Kazimierz Choiński – 12 greg.
 7.30: śp. Edward Sawicki z okazji imienin
 18.00: śp. Krystyna Drozdek – 12 greg.

13. 10 – XXVIII Niedziela Zwykła:

7.00: śp. Krystyna Drozdek – 13 greg.
 8.30: śp. Anna Rączka – 28 greg.
 8.30: śp. Józef Janik – 13 greg.
 10.00: śp. Kazimierz Choiński – 13 greg.
 10.00: śp. Henryk Brett
 11.30: o błog. Boże i potrzebne łaski dla Katarzyny i Tomasza w 7 r.ślubu
 13.00: za Parafian
 16.00: śp. Kazimierz
 18.00: śp. Jadwiga Łaszewska – 13 greg.
 20.00: śp. Zofia Możejko – 36 r.śm. i dusze w czyśćcu cierpiące

GRUPY PARAFIALNE

Krąg biblijny dla studentów

II i IV czwartek, godz. 20 - ks. Konrad

Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin

ks. Konrad i ks. Bartosz

Grupa modlitewna św. O. Pio

- 1. poniedziałek miesiąca, godz. 19.00 - ks. Bartosz

Niebiańskie nutki św. Łukasza (schola)

- piątek, godz. 18.30 - Edyta Budzyńska

Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 16.30-18.00

czw. 10.00-11.30

prezes - Barbara Tywonek

opiekun - ks. Konrad

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

Grupa studencka

czw. godz. 20.00 - ks. Konrad

Schola studencka

niedz, godz. 18.30 - ks. Konrad Zawłocki

Ministranci młodzi - wtorek, godz. 18.30 - ks. Bartosz i animator Kamil

Ministranci starsi - 1 i 3 piątek miesiąca, godz. 19.00 - ks. Bartosz i animator Patryk

Lektorzy - raz w miesiącu - ks. Bartosz

Grupa modlitewna św. O. Pio - 1. poniedziałek miesiąca, godz. 19.00 - ks. Bartosz

Skautci Europy

(Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego „Zawisza”)

dziewczynki 8 -12 lat: Dorota Kajak

Tel. 607 563 299; dorota.kajak@gmail.com

dziewczynki 12 -16 lat: Kasia Stachowska

tel. 669 230 300; ruda.kasia21@gmail.com

chłopcy 8 -12 lat: Andrzej Filipek

tel. 531 135 576; andrzejfilipek1996@gmail.com

chłopcy 12 - 16 lat: Paweł Dąbrowski tel. 737 461 218;

dabrowski.pawel.97@gmail.com

„Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

Wspólnota Ojców p.w. św. Józefa

I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

Msze święte w naszej parafii

NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu

piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

niedziela - po Mszy św. o 20.00

KANCELARIA

poniedziałek - piątek: 16.00-17.30,

tel. 226641099; fax 226652626

dyżury:

ks. proboszcz: poniedziałek

ks. Bartosz: wtorek i piątek

ks. Konrad: środa i czwartek

ks. JAN POPIEL - proboszcz, tel. 226651971,

xjan@poczta.fm

ks. Bartosz Skawiński - wikariusz, tel. 226665263

ks. Konrad Zawłocki - wikariusz, tel. 226665264

ks. Grzegorz Mencil - rezydent, tel. 226665265

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Trwamy na codziennej modlitwie różańcowej w naszym kościele codziennie po wieczornej Mszy św. o godz. 18.00.

Dzieci zapraszamy na Różaniec we wtorki i czwartki na godz. 17.00. Tych, którzy nie mogą uczestniczyć w modlitwie wspólnotowej, zachęcamy do odmawiania Różańca w rodzinie lub indywidualnie.

2. Pamiętajmy i przypominajmy innym, że za odmówienie jednej części różańca, czyli pięciu tajemnic w sposób ciągły, można uzyskać odpust zupełny. Korzystajmy z tych duchowych dobrodziejstw, jakimi Kościół nas obdarza.

3. W tym duchu przeżyjemy też liturgiczne wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Różańcowej, które przypada jutro, 7 października.

4. Dziś o godz. 16.00 zebranie Kół Żywego Różańca.

5. W przyszłą niedzielę, 13 października będziemy przeżywali kolejny Dzień Papieski, który na trwałe wpisał się w kalendarz nie tylko Kościoła w Polsce, ale i w kalendarz ważnych rocznic i obchodów w naszej Ojczyźnie. Tego dnia swoimi ofiarami wspieramy Fundację „Dzieło Nowego Tysiąclecia”, wspierającą uzdolnioną ubogą młodzież.

6. Tradycyjnie też przez całą niedzielę papieską, przy kościele, będzie można nabyć papieskie kremówki, dochód ze sprzedaży przeznaczony jest na budowę nowego kościoła.

7. Dziś przed kościołem zbieramy datki na pomoc dla rodzin dotkniętych wojną w Aleppo w Syrii. Fundusz wsparcia można też zasilić każdego dnia wrzucając ofiary do skarbonki na filarze kaplicy. Można też wpłacać na bankowe konto parafii z dopiskiem: „Rodzinom w Aleppo”.

8. Za tydzień ofiary składane na tacę przeznaczone będą na budowę nowego kościoła. Również za tydzień przed kaplicą będziemy zbierali datki na Fundację Dzieła Nowego Tysiąclecia. – żywy pomnik papieża Jana Pawła II.

9. W następny piątek 18 października przypada Święto Św. Łukasza Ewangelisty. Jest to dzień Odpustu w naszej Parafii. Zapraszamy na uroczystą sumę odpustową na godz. 18.00. W tym roku Sumę odpustową odprawi i kazanie wygłosi ks. Prałat Krypina Dubiel, Radca Nuncjatury Apostolskiej w Polsce.

10. Od środy rozpoczniemy Nowennę przed Uroczystością odpustową ku czci św. Łukasza. Odmawiać ją będziemy w czasie Nabożeństwa Różańcowego.

11. Za dwa tygodnie w niedzielę 20 października o godz. 20.00 Msza inauguracyjna nowy rok akademicki w naszej parafii Już dziś zapraszamy studentów, profesorów i wszystkich pracowników wyższych uczelni.



PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach.

Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.

oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarz

adres redakcji: redakcja@swlukasz.waw.pl

GAZETKA DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO